№ 128. Kraków 7. Czerwca — Poniedziałek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polsk. monetą.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. m.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 403.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIURA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. nastepnie po 5 groszy — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 6 czerwca.

Gazeta wiedeńska z d. 4 czerwca zawiera następujący najwyższy Patent cesarski z d. 27go maja 1852, mocą którego nowe prawo drukowe wydaném zostaje dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, i obowiązywać ma od 1 września 1852, a prawo przeciw nadużyciom drukowym z dnia 13 marca 1849 traci moc obowiązującą.

My Franciszek Józef Pierwszy z Bożéj łaski Cesarz Austryi itd. Zważywszy, że ogłoszone patentem Naszym z d. 27 maja 1852 uzupełnione powszechne prawo karne na cały obszar państwa z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, jak niemniéj nabyte przekonanie o niedokładności postanowień i przepisów prawnych wydanych przeciw nadużyciom prassy, nakazują rewizyę takowego, po zasięgnieniu zdania Naszych ministrów i wysłuchaniu Naszéj Rady państwa, uznaliśmy za właściwe patent Nasz z d. 13 marca 1849 r. uchyliwszy, wydać następujące prawo drukowe dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego i takowy z dniem 1 września 1852 r. wprowadzić w wykonanie.

Dział I. *Ogólne postanowienia.*

§ 1. Wszystko co w tym patencie zarządza się pod względem druków, tyczy się zarazem nie tylko wyrobów prassy drukarskiéj ale wszelkich innych przez odcisk na kamieniu, kruszcu lub drzewie, przez wytłoczenie, wygniecenie lub przez jakikolwiek mechaniczny lub chemiczny sposób rozmnożonych płodów ducha i sztuk pięknych (dzieł literackich i artystycznych). Natomiast postanowienia tego patentu nie odnoszą się bynajmniéj do druków urzędowych przez władze Nasze wydawanych. — § 2. Każdy druk winien być opatrzony nazwiskiem drukarza, nakładcy i jeżeli osobny jeszcze znajduje się wydawca, również nazwiskiem jego, jak niemniéj miejscem druku i zwykłém oznaczeniem czasu wydania. Tenże sam przepis obowiązuje każdy pojedynczy numer lub zeszyt pism czasowych (dzienniki, czasopisma itd.) z tém jeszcze postanowieniem, że musi być na nim wyrażone nazwisko jednego lub więcéj redaktorów. W razach kiedy nakładca nie jest wymieniony albo też wymieniony fałszywie, naówczas drukarz odpowiedzialny jest zawsze za wypełnienie obowiązków tym patentem na nakładcę nałożonych. — § 3. Z każdego pojedynczego numeru lub zeszytu czasopisma i z każdego z niem przesyłanego dodatku, następnie z każdego druku przeznaczonego na obwieszczenia, drukarz, lub jeżeli wydawnictwo wychodzi od nakładcy opatrzonego konsensem przemysłowym, nakładca winien najpóźniéj na godzinę przed wydaniem lub rozesłaniem w miejscu wydawnictwa, złożyć jeden egzemplarz czasopisma opatrzony podpisem odpowiedzialnego redaktora na ręce krajowéj politycznéj władzy wyznaczonéj do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa, w miejscach zaś gdzie prokurator rządowy urzęduje, również i temu jeden egzemplarz. Z każdego innego druku z pod prassy wychodzącego, drukarz obowiązany jest najpóźniéj na trzy dni przed wydaniem lub rozesłaniem go jeden egzemplarz pomienionéj władzy w miejscu wydawnictwa doręczyć. W świadectwie wydawanem przez tę władzę na żądanie, ma być ściśle oznaczony czas doręczenia. Wszelkie rozdzielanie, wydawanie lub jakiekolwiek rozsyłanie i oddawanie w celu przesyłki przed upływem pomienionych terminów, zakazuje się. § 4. Od każdego pisma w kraju wychodzącego, nakładca obowiązany jest następujące egzemplarze obowiązkowe przesłać, a mianowicie jeden do ministeryum spraw wewnętrznych, jeden do naczelnéj władzy policyjnéj, jeden do c. k. biblioteki nadwornéj i jeden do téj uniwersyteckiéj i krajowéj biblioteki, która osobném obwieszczeniem uprawnioną zostanie do pobierania egzemplarza obowiązkowego w każdym kraju koronnym lub territorium administracyjném. Z pism czasowych winien być nadto przesyłanym jeden obowiązkowy egzemplarz Namiestnikowi kraju koronnego, w którym pismo wychodzi. Przesyłki te odbywać się mają przy pismach czasowych w zwykłych terminach ich wychodzenia, przy nieperyodycznych zaś pismach, najdaléj w ośm dni licząc od chwili wydania pisma. Przesyłki takowe wolne są od opłaty pocztowej, a przy dziełach nader kosztownego wyrobu, egzemplarz obowiązkowy wynagrodzony będzie przy odpowiedniem potrąceniu procentu od ceny księgarskiéj. Uwolnione są wszakże od przesyłania egzemplarzy obowiązkowych druki na użytek przemysłowy i prywatny, jak zawiadomienia, adressa, karty polecające, blankiety i podobne podrzędne wyroby drukarskie. Rubrykowane papiery i przedmioty ozdób czysto przemysłowéj treści o ile niemieszczą w sobie tekstu albo przedstawień obrazkowych, następnie napisy (etykiety) i karty wizytowe nie ulegają formalnościom w §§ 2 i 3 przepisanym.

Dział II. *O wyrobie druków i sprzedaży takowych.*

§ 5. Prawa i przepisy tyczące się przemysłu, stanowią kto uprawniony jest do tworzenia, wydawania, czynienia nakładów na druki i do handlu takowemi. Postanowienia te stosują się zarazem do tworzenia i rozpowszechniania pism czasowych. — § 6. Rozpowszechnianie (przesyłka, sprzedaż lub rozdawnictwo) druków, przedsiębrane może być jedynie przez osoby uprawnione, wedle przepisów zarobkowych do handlu drukami, a nadto w zwykłych miejscach sprzedaży takowych, stósownie do prawa im służącego i w sposób przepisami zarobkowemi urządzony. — § 7. Roznoszenie druków, wystawianie takowych na sprzedaż, wywoływanie i rozdawanie za obrębem miejsca prowadzenia przemysłu, jest zakazane. Również zabrania się wywieszać i rozlepiać druki po ulicach i innych miejscach bez szczególnego pozwolenia władzy przeznaczonéj do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa. Zakaz plakatów nieodnosi się wszakże bynajmniéj do ogłoszeń treści czysto miejscowéj lub przemysłowéj, jako afisze teatralne, obwieszczenia o wynajmach, sprzedażach, zabawach itp. Takowe mogą być rozlepiane po miejscach przeznaczonych na to przez władzę bezpieczeństwa. Do rozlepiania plakatów nie może być nikt użyty, kto nie jest opatrzony w pozwolenie władzy bezpieczeństwa, w którém nazwisko jego jest wypisane. Pozwolenie takowe może być odebrane w razie nadużycia. Zbieranie przedpłaty lub podpisów na druki przez osoby nieopatrzone w pozwolenie władzy bezpieczeństwa, równa się roznoszeniu druków.— § 8. W miejscach, gdzie albo wcale niemasz osób uprawnionych do handlu drukami, albo liczba ich jest niedostateczna, albo też odpowiedniego urządzenia do tego niemają, Namiestnik przekonawszy się o potrzebie, może niektórym zaufania godnym osobom udzielić zezwoleń na sprzedaż pewnych pism peryodycznych. Takowe zezwolenia wydawane być mają zawsze na czas sześciomiesięczny, i niesłużą komu innemu ani dla innego miejsca sprzedaży, lub też dla innego pisma, aniželi jak w zezwoleniu wyrażono, i mogą być natychmiast odebrane za popełnieniem nadużycia lub przekroczeniem. Podobne pozwolenia do sprzedaży obrazów świętych, modlitw i książek nabożnych albo po pewnych miejscach, albo też na targi, odpusty i procesye mogą być wydawane przez władze krajowe ustanowione dla bezpieczeństwa i porządku, jeżeli takowe w miejscu istnieją, inaczéj zaś przez naczelników obwodowych, w razie okazania się tego potrzeby, a to osobom zaufanym zamieszkałym w obrębie ich urzędowania. Władze bezpieczeństwa winny czuwać po miejscach, gdzie sprzedaż się odbywa, aby pozwolenia tego nieprzekraczano.

Dział III. *O pismach czasowych.*

§ 9. Jako pismo czasowe uważaném jest takie, które albo codziennie, albo przynajmniéj raz na miesiąc, choć w nierównych terminach, wychodzi. Jako części należące do dziennika lub zeszytu uważają się takie dodatki, które równocześnie z nim i nieodłącznie wydawane bywają, a nie zaś sprzedawane osobno w drodze prenumeraty lub pojedynczo. Natomiast wszystkie dzienniki, które z treści swojéj okazują się być samoistnemi pismami peryodycznemi i w drodze prenumeraty lub pojedynczo osobno się sprzedają, winny osobno zadość uczynić warunkom publikacyi i od obowiązku tego niemogą się uchylić przez przybranie wspólnego tytułu. — § 10. Do wydawania pisma czasowego potrzebném jest szczególne pozwolenie (konsens). Udzielenie takowego dla pism czasowych obowiązanych składać kaucyę (§ 13) służy naczelnéj władzy policyjnéj, dla innych pism Naczelnikowi kraju koronnego. Podanie w takim razie winno być uczynione za pośrednictwem krajowéj władzy politycznéj wyznaczonéj do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa w miejscu zamierzonego wydawania pisma peryodycznego. Podanie to zawierać winno: 1) nazwisko i miejsce zamieszkania nakładcy, a jeżeli osobny jeszcze jest wydawca, również i jego; 2) dowód, że nakładca wedle przepisów zarobkowych uprawnionym jest do podobnego przedsiębiorstwa przemysłowego i zwykle zamieszkuje w miejscu wydawnictwa; 3) nazwisko i miejsce zamieszkania redaktora opatrzonego prawnemi przymiotami, jeżeli zaś kilku redaktorów wymienionych jest na dzienniku, również nazwiska i miejsca zamieszkania wszystkich; 4) udowodnienie, iż redaktor na dzienniku wymienić się mający posiada prawne przymioty (§ 12) do prowadzenia redakcyi; 5) nazwisko i miejsce zamieszkania drukarza; 6) nazwę (tytuł) pisma peryodycznego, termina jego wychodzenia i zawiadomienie o treści zamierzonéj (§ 13). Rekurs przeciw odmowie przyzwolenia ze strony Naczelnika idzie do naczelnéj władzy policyjnéj. Kto chce użytkować z otrzymanego pozwolenia do wydawania pisma czasowego, winien się takowém wykazać, a jeżeli kaucya ma być złożoną, również względem jéj dopełnienia najpóźniéj na ośm dni przed wyjściem pierwszego numeru, przed władzą krajową wyznaczoną tamże do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa, jeżeli zaś w miejscu wydawnictwa urzęduje prokurator rządowy, równocześnie takowemu zawiadomienie o tém wręczyć należy. Konsens może być również udzielony na czas nieograniczony i niemoże być odstąpiony bez zezwolenia téj władzy, która go udzieliła.— § 11. Jeżeli się nie wykazano, lub jeżeli władza krajowa przeznaczona do utrzymania porządku i bezpieczeństwa nie uzna tego wykazania za dokładne, naówczas wydawanie pisma czasowego ma być wstrzymane przez pomienioną władzę, aż do uzupełnienia wszystkich prawnych warunków. W podobny sposób i z podobnemi następstwami opóźnienia, ma być doniesioném o każdéj zmianie zaszłéj w czasie wydawania pisma czasowego co do każdego z wymagań pod § 10 przytoczonych, a to przed dalszém wydawaniem pisma. W razie zażalenia wniesionego przeciw rozporządzeniom pomienionéj władzy, które wszakże nie ma mocy wstrzymującéj, orzeczenie służy Namiestnikowi kraju koronnego, a w dalszym biegu instancyi, naczelnéj władzy policyjnéj.— § 12 Każdy redaktor pisma czasowego musi zamieszkiwać w miejscu wychodzenia pisma, mieć najmniéj lat 24 i być obywatelem państwa austryackiego. Również posiadać takowy musi prawo wolnego rozrządzania osobą i majątkiem swoim, być nienagannéj moralności i posiadać taki stopień naukowego wykształcenia, jakiego wymaga kierunek przedsiębiorstwa literackiego. Urzędnicy rządowi mogą wtedy tylko mieć udział w redakcyi, jeżeli otrzymali nato poprzednio zezwolenie od władz swoich zwierzchniczych. Osoby będące pod aresztem śledczym lub karnym są na czas trzymania ich w więzieniu wyłączone od wydawnictwa i redakcyi pism peryodycznych.—§ 13. Za każde czasopismo, które choćby ubocznie traktowało polityczne dzienne wypadki, zajmowało się rozbiorem pytań politycznych, religijnych lub społecznych albo w ogóle było treści politycznéj, musi być złożona przepisana kaucya. Również inne pisma peryodyczne podlegają obowiązkowi kaucyi, skoro tylko z powodu swéj treści lub przekroczenia niniejszego patentu skazane zostaną sądownie. Orzeczenie czyli pismo peryodyczne podlega kaucyi lub nie, w razie podniesionéj wątpliwości służy Namiestnikowi kraju koronnego, w dalszym zaś biegu instancyi, naczelnéj władzy policyjnéj. Gazety urzędowe wolne są od składania kaucyi.—§ 14. Kaucya od pism peryodycznych które wychodzą w miejscach mających przeszło 60,000 mieszkańców lub w dwumilowym ich obrębie, wynosi 10,000 złr. m. k., w miejscach liczących przeszło 30,000 ludności złr. 7000, w innych zaś wszystkich 5000 złr. Od pism peryodycznych wychodzących mniéj niż 3 razy tygodniowo, po-

łowa kaucyi składaną będzie. — § 15. Kaucya składaną być ma wedle woli składającego, albo w gotowiźnie, albo w ces. austryackich assygnacyach długu publicznego w monecie konwencyjnéj oprocentowanych i na wykaziciela wydanych, wedle kursu giełdowego w dniu złożenia, nigdy zaś wyżéj wartości nominalnéj. W pierwszym razie kaucya nieść będzie procent wedle stopy procentowéj istniejącéj dla c. k. funduszu umorzenia. W każdym kraju koronnym osobnem obwieszczeniem wykazane będą kasy, w których kaucya ma być składaną. Po ustaniu czasopisma kaucya zwróconą będzie składającemu w sześć miesięcy po wyjściu ostatniego numeru za okazaniem świadectwa właściwego prokuratora publicznego, że ze względu na pomienione pismo żadne dochodzenie sądowe nie odbywa się. — § 16. Kaucya odpowiada za wszystkie kary pieniężne wymierzone z powodu pisma wraz z dodatkami za które złożoną została, tudzież za koszta dochodzenia sądowego bez względu na osobę skazanego. — § 17. Jeżeli w skutek prawomocnego wyroku orzeczoną została przepadłość całéj kaucyi lub jéj części, strony interesowane winny w przeciągu trzech dni po zapadłéj prawomocności wykazać się u władzy krajowéj publicznego porządku i bezpieczeństwa i u prokuratora rządowego, iż w kasie do któréj kary pieniężne się płacą, uiściły się z kwoty przeznaczonéj do zapłacenia tudzież z kosztów postępowania sądowego; w przeciwnym zaś razie prokurator rządowy poleca wypłatę kary z kaucyi bez dalszego mięszania się sądu. Jeżeli kaucya nie była złożoną w gotowiznie, w tym przeto razie potrzebna część złożonych w tym celu asygnacyj długu publicznego, podobnież bez mięszania się sądu sprzedaną zostanie wedle form giełdowych. Podobnym sposobem ma się odbyć zwrot kosztów postępowania sądowego. — § 18. Jeżeli kaucya w skutku powziętéj z niéj przynależności zmniejszyła się, uzupełnienie jéj ma być najdaléj w trzech dniach udowodnione, inaczéj nastaną skutki w §fie 11tym wzmiankowane. Następstwa wykazane w §fie 11tym również wówczas miejsce mieć mają, jeżeli nie złożono kaucyi za pismo peryodyczne, a orzeczone kary pieniężne lub zwrot kosztów dochodzenia nie były uiszczone w dniach trzech. — § 19. Wydawcom obecnie już istniejących pism peryodycznych dozwala się trzechmiesięczny termin do złożenia kaucyi przypadającéj wedle powyższego wymiaru. Takowe pisma czasowe poczytane będą jakoby konsensa wedle przepisów otrzymały, i obowiązane są w przeciągu 30stu dni doręczyć właściwym władzom daty w §fie 10tym od 1 do 6 polecone. Termina te liczyć się będą od chwili wprowadzenia w życie niniejszego patentu. — § 20. Każde urzędowe sprostowanie wiadomości przez pismo czasowe podanych, umieszczone być winno bez opłaty w najbliższym numerze lub zeszycie po otrzymaniu takowego. Inne sprostowania faktów w podobny również sposób przyjęte być muszą ale o tyle tylko bezpłatnie, o ile obszerność odpowiedzi nie przenosi dwurazowéj obszerności artykułu, do którego się odpowiedź odnosi. Jeżeli takie zachodzi zdarzenie, wtedy za liczbę wierszy zbyteczną, przypada zwykła opłata pobierana od umieszczeń. W razie odmowy, przyjęcie ma być nakazane przez prokuratora rządowego. Prócz tego pismo peryodyczne przyjmujące doniesienia (inseraty) może być zniewolone nawet w razie nieistnienia osobnych umówionych zobowiązań, do umieszczenia w najbliższym numerze na żądanie władzy bezpieczeństwa urzędowych obwieszczeń za zwykłem wynagrodzeniem insercyi. — § 21. Jeżeli przeciw jakiemu pismu czasowemu prowadzoném będzie postępowanie karne, naówczas z polecenia władzy orzeczenia wydane w téj sprawie karnéj mają być dosłownie i niezmiennie w najbliższym numerze lub zeszycie tegoż czasopisma umieszczone jak również wyrok wydany. Przy podobném umieszczeniu zabrania się czynić jakichkolwiek dodatków i uwag bez różnicy czy w tym samym czyli w następnym numerze. Również pismo skonfiskowane lub za karygodne uznane, nie może być rozpowszechniane lub drukiem ogłaszane, choćby to ubocznie i w formie opowiadania czynioném było. — § 22. Jeżeli jakie czasopismo nie przestaje trzymać się kierunku nienawistnego tronowi, monarchicznéj formie rządu, jedności państwa i jego nienaruszalności, zasadzie monarchicznéj, religii, publicznéj moralności lub w ogóle podstawom społeczeństwa politycznego, albo też kierunku niezgodnego z utrzymaniem publicznego porządku i spokojności, naówczas po dwukrotném bezowocnem ostrzeżeniu poprzedniém, podobne pismo czasowe może być zawieszone na 3 miesiące przez Namiestnika tego kraju koronnego, w którym takowe wychodzi. Dłuższe wstrzymanie lub zupełne zawieszenie albo odebranie konsensu może wyjść tylko od naczelnéj władzy policyjnéj. Również inne nie peryodyczne druki wychodzące w kraju jeżeli tego kierunku niebezpiecznego się trzymają, mogą być zakazane przez naczelną władzę policyjną, w nagłych zaś razach przez Namiestnika kraju w którym są wydawane. Od rozporządzeń Namiestnika otwarty jest rekurs do naczelnéj władzy policyjnéj, wszakże bez wstrzymującego skutku.

Dział IV. *O zagranicznych drukach.*

§ 23. Druki zagraniczne mogą być zakazane na cały obszar cesarstwa, przez naczelną władzę policyjną. Zakaz jakiego pisma zagranicznego mieści w sobie zarazem zakaz wydawania i rozszerzania wszelkiego przekładu w kraju lub za granicą sporządzonego lub innego jakiego wydania owego pisma, czyli takowe całą treść lub tylko część jéj zawiera. C. k. zakład pocztowy nie ma przyjmować przedpłaty na zakazane pisma zagraniczne lub druki za takowe uważane, ani też podejmować się ich przesyłki; a przywóz, handel, ogłaszanie i rozpowszechnianie, każdemu się zabrania.

Dział V. *O pociągającém za sobą karę rozpowszechnianiu druków.*

§ 24. Każdy księgarz, sprzedawca przedmiotów sztuki, antykwaryusz, drukarz, nakładca lub ktokolwiekbądź z zatrudnienia swego zajmuje się sprzedażą druków, poczytanym będzie za zasługującego na karę rozpowszechniacza, jeżeli pisma karygodnéj treści, lub te które osobnem do wiadomości jego podanem rozporządzeniem zakazane były, rozsyła, lub do rozesłania ich sposobem zamówienia powoduje, lub też podobne pisma z przekroczeniem przepisów istniejących dla przywozu towarów z zagranicy do państw austryackich wprowadza lub wprowadzać je każe; następnie ktokolwiekbądź takowemi pismami niedozwolony lub tajemny handel prowadzi lub je rozkłada po publicznych miejscach, towarzystwach czytelniczych, czytelniach i tp. lub też celem dalszego ich rozszerzania innym odstępuje.

Dział VI. *O konfiskacie.*

§ 25. Władza ustanowiona dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa winna położyć areszt na każde zakazane pismo lub na takie, które z pominięciem przepisów niniejszego patentu wydanem będzie, lub też którego treść staje się podstawą karygodnéj czynności mającéj być urzędownie dochodzonéj. Przy każdéj konfiskacie ma być odbyte właściwe postępowanie urzędowe. Rekurs od konfiskaty zarządzonéj przez władzę bezpieczeństwa idzie do Namiestnika i daléj do naczelnéj władzy policyjnéj. Takowy nie ma mocy wstrzymującéj. Zniesienie podobnéj konfiskaty może stać się jedynie na drodze politycznéj.

Dział VII. *O karach za przekroczenie prawa drukowego.*

§ 26. Przekroczenie przepisów §§ 2, 3 i 4 tego patentu, ulega karze pieniężnéj od 25 do 200 złr. m. k. która w razie powtórzenia podwojoną być może. Rozmyślne fałszywe podanie wiadomości nadmienionéj w § 2 karanem będzie prócz tego na drukarzu lub innym przekraczającym, aresztem od dni 8 do jednego miesiąca. — § 27. Przekroczenia przepisów §§ 5 do 8 tego patentu, pomimo dochodzenia wypływającego z tytułu przepisów przemysłowych, mają być okładane karami pieniężnemi od 5 do 200 złr. m. k. lub karane aresztem od 24 godzin do miesiąca tak na osobie bezpośrednio winnego, jako i na tym który go do tego spowodował. Druki zabrane przy roznoszeniu po domach lub też przy inném niedozwoloném rozpowszechnianiu albo też w pokątnym handlu, albo wreszcie rozlepione publicznie wbrew przepisom, ulegają konfiskacie. — § 28. Wydawnictwo pisma czasowego wbrew rozporządzeniom §§ 9 do 19, bez względu na następstwa wykazane w §§ 11 i 18 karane być mają na nakładcy i drukarzu karą pieniężną od 50 do 500 złr. m. k. — § 29. Odmówienie umieszczenia ogłoszeń nadesłanych przez prokuratora rządowego lub władzę (§§ 20 i 21) ulega karze pieniężnéj od 25 do 200 złr. m. k. Przy uporczywém sprzeciwianiu, dalsze wydawanie pisma peryodycznego zawieszoném być może aż do zadosyć uczynienia należnemu obowiązkowi. Prócz tego pozostają do użycia inne prawne środki przymusowe celem dopełnienia powyższéj powinności. — § 30. Umieszczenie dodatków do rozporządzeń władz nadesłanych w celu ogłoszenia, lub czynienie uwag nad takowemi, następnie dalsze publikowanie lub rozszerzanie pisma konfiskatą obłożonego lub uznanego za karygodne (§ 21), ma być karane od 50 do 500 złr. m. k. a w razie szczególnéj złośliwości prócz tego aresztem od 8 dni do miesiąca. Druki stanowiące przedmiot takiego przekroczenia, jak również celem ich odbicia ułożone rządki lub inne przygotowania mają być zniszczone. — § 31. Dalsze wydawanie czasopisma wstrzymanego przez władzę pod tym samym lub zmienionym tytułem, oprócz zarządzonego wstrzymania ulega karze od 50 do 500 złr. m. k. a w razie obciążających okoliczności i karze osobistéj na redaktorze, nakładcy lub drukarzu przez areszt od 1 do 3 miesięcy, a przy szczególnie obciążających okolicznościach drukarz i nakładca ukarani być mogą odebraniem konsensów przemysłowych. — § 32. Przywóz, handel, obwieszczanie i rozpowszechnianie zakazanych lub zarówno z niemi uważanych druków karaném być ma od 50 do 500 złr. m. k. a przy okolicznościach obciążających aresztem od 1 do 3ch miesięcy. Podobne pisma w czasie rozszerzania ich zabrane ulegają konfiskacie. Jeżeli druki z zagranicy do cesarstwa wprowadzone rozpowszechniane były przed wydaniem zakazu, natedy należy się postarać o wyprowadzenie ich za granicę, o tyle o ile treść ich nie stała się powodem dochodzenia sądowego. Podobna kara ma być orzeczoną za wszelkie usiłowania samowolnego wydania dziennika zawieszonego czasowo lub zupełnie, jak również za rozpowszechnianie takowego dziennika.

Dział VIII. *O odpowiedzialności za karygodną treść druków.*

§ 33. Kto przez druk staje się winnym czynności uznanych za karygodne na zasadzie powszechnych praw karnych, podlega karom temiż prawami naznaczonym. — § 34. Osoby uczestniczące przy ułożeniu, drukowaniu lub rozpowszechnianiu druku karygodnego, o ile nie będą uznane za winne zbrodni lub przestępstwa popełnionego przez druk, wedle postanowień powszechnéj księgi prawa karnego, mają być w następujących razach równocześnie odpowiedzialne za treść karygodną, a z powodu zaniedbania należnéj baczności i dozoru, karane być mają wedle poniżéj tu wymienionych przepisów; a mianowicie: *a)* autor, tłomacz lub wydawca o ile nie ma dowodu, że wydrukowanie bez wiedzy i winy ich zaszło; *b)* w pismach peryodycznych, każdy na dzienniku wymieniony redaktor, o ile nie udowodni, że wydrukowanie karygodnego artykułu nastąpiło wbrew wyraźnéj woli jego, i jeżeli doniósł o tém właściwéj władzy najpóźniéj do chwili oddania próby dziennika (§ 3); *c)* nakładca czy zajmuje się w charakterze przedsiebiorcy nakładem druków, lub tylko przedsięwziął takowy w szczególnym przypadku. — § 35. Oprócz tych osób drukarz (zawiadowca drukarni) odpowiedzialnym jest za treść druku; *a)* jeżeli konsensowo upoważniony nakładca nie jest wymieniony w druku lub nazwany fałszywie; *b)* jeżeli druk podług zewnętrznéj formy swojéj wygląda na plakat lub pamflet, to jest taki utwór prasy, który z osobnych składa się papierów, albo jednego arkusza druku nie przechodzi; *c)* jeżeli druk nastąpił z pominięciem §§ 2 i 3 tego patentu. — § 36. Zajmujący się przesyłką, sprzedawca lub rozpowszechniacz, odpowiedzialny jest za treść druku; *a)* przy drukach zagranicznych, jeżeli miejsce wydania lub autor lub nakładca druku lub też sposób przesyłki zdolne są zwrócić uwagę i obudzić podejrzenie co do treści pisma, albo jeżeli wszędzie przepisane a przynajmniéj w zwyczaju będące nazwy miejsca i czasu wyjścia, tož nazwiska nakładcy pisma są pominięte lub błędnie przytoczone, albo nakoniec jeżeli sprzedaż potajemnie się odbywa; *b)* przy takich drukach, które puszczone zostały w obieg z przekroczeniem §§ 5 do 8 tego patentu; *c)* przy plakatach i pismach ulotnych (§ 35). — § 37. Odpowiedzialność osób mających udział w wydawnictwie karygodnych druków (§§ 34 do 36) ściąga się do całkowitéj treści druków i należnych do tychże dodatków. Zastrzeżenia i oświadczenia redakcyi lub wydawcy przeciw treści przyjętych artykułów lub odpowiedzialność przyjęta przez inne osoby nie znosi téj prawnéj odpowiedzialności. — § 38. Jeżeli treść jakiego druku zawiera czynność uznaną prawem jako zbrodnię, natedy każdy odpowiedzialny za treść jego (§§ 34 do 36), jeśli udział jego za zbrodnię poczytanym być nie może, ma być ukarany aresztem od 1 do 6 miesięcy, a przy okolicznościach obciążających, ścisłym aresztem od 6 miesięcy do 2 lat, nadto przy pismach peryodycznych za które kaucya składa się, ma być orzeczoną jéj konfiskata wedle wymiaru ustanowionego w § 28 powszechnego prawa karnego. Jeżeli nie było kaucyi złożonéj, natedy ukonsensowany nakładca, gdy zaś takowy nie jest wymieniony na piśmie lub też wymieniony fałszywie, to drukarz (zawiadowca drukarni) jeżeli udział ich nie może być poczytany za zbrodnię, podlegają oprócz osobistemu aresztowi karze pieniężnéj od 500 do 1000 złr. m. k. — § 39. Jeżeli treść pisma stanowi przewinienie, naówczas każdy odpowiedzialny za treść jego w myśl §§ 34 do 36, jeśli nie będzie uznany winnym tegoż samego przewinienia, ulega karze aresztu od dni 14 do 3 miesięcy i karze pieniężnéj od 50 do 500 złr. m. k. Przy okolicznościach obciążających, areszt może być przedłużonym do miesięcy sześciu. — § 40. Również w przypadku § 39tym przewidzianym, co do pism preryodycznych kaucyonowanych, orzeczoną ma być przepadłość kaucyi wedle wymiaru oznaczonego w § 251 powszechnéj księgi prawa karnego. Jeżeli zaś pismo nie było kaucyonowane, wtedy skazanym być winien ukonsensowany nakładca, a gdyby taki nie był na druku wymieniony lub wymieniony fałszywie, skazanym ma być drukarz (zawiadowca drukarni) skoro uczestnictwo ich nie będzie poczytane jako przestępstwo, na karę pieniężną od 100 do 500 złr. m. k. — § 41. Względem sposobu ściągania kar pieniężnych w sprawach drukowych zawyrokowanych, względem funduszu do którego takowe wpływać mają, jak również co do zamiany kar pieniężnych na areszt, zastósowane będą przepisy powszechnego prawa karnego.

Dział IX. *O właściwości władz w sprawach drukowych.*

§ 42. Dochodzenie, stanowienie i spełnienie wyroku kary za przekroczenie §§. 2 aż do 32 włącznie,

służy władzy krajowéj wyznaczonéj do utrzymania porządku i bezpieczeństwa, we wszystkich zaś innych wypadkach zwyczajnéj władzy sądowéj, a to w krajach, gdzie i jak długo postępowanie karne z dnia 17 stycznia 1850 obowiązuje, sądom okręgowym kolegialnym, we wszystkich zaś innych częściach monarchii krajowym kolegialnym sądom karnym. Jeżeli treść pisma, przy którém dopuszczono się przekroczenia prawa drukowego, stanowi zarazem sama w sobie popełnienie karygodnéj czynności, wtedy ten sąd karny, do którego należy juryzdykcya czynności karygodnéj przez treść pisma popełnionéj, sądzić zarazem będzie przekroczenie prawa drukowego. — § 43. Sądy powołane w ogóle do wydawania wyroków na zbrodnię lub przestępstwo wypływające z treści, wydają wyroki karne przypadające z okazyi karygodnéj treści druku (§§ 33 do 40.)

Dział X. *O pozbawieniu konsensu.*

§ 44. Prowadzący zatrudnienie przemysłowe, jeżeli w skutku dopuszczenia się przekroczeń praw wydanych przeciw nadużyciom prasy, w wykonywaniu swojego zatrudnienia dwa razy już byli skazani, w przypadku następnego skazania mogą być pozbawieni konsensu.

Dział XI. *O przedawnieniu.*

§ 45. Dochodzenie i ukaranie przekroczeń niniejszego patentu ustać ma w razie jeżeli w ciągu sześciu miesięcy po spełnioném przekroczeniu, nie będzie rozpoczęte postępowanie, lub rozpoczęte już, przez taki sam czas daléj prowadzone nie będzie. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w porozumieniu się z naczelną władzą policyjną otrzymują polecenie wykonania tego patentu i wydania potrzebnych rozporządzeń celem wprowadzenia takowego w wykonanie.

Dan w Naszém cesarskiem główném i stołeczném mieście Wiedniu d. 27 maja 1852.

Franciszek Józef (m. p.)

Hr. Buol Schauenstein w. r. *Bach* w. r. *Krauss* w. r.

Na najwyższy rozkaz *Ransonnet* w. r.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 5 czerwca.

ꝏ N. Pan wyjechał dziś rano o 3éj statkiem wojennym parowym „Albert“ do Pestu. W świcie Cesarza są jenerałowie: Grünne, Hess, Kellner-de-Kölnstein, pułkownik hrabia O'Donnel, pułkownik Müller i wielu innych wyższych oficerów. N. Pan wysiędzie w Peszcie o god. 2éj z południa. Przyjęcie urzędowe przy wylądowaniu będzie nadzwyczaj świetne. Listy z Pesztu donoszą, że ludność ze swojéj strony chce w téj mierze z najgorętszemi okazać się uczuciami.

Prawo o druku znalazło w tutejszéj publiczności, bardzo dobre przyjęcie. Uważanem jest powszechnie za uczciwe i łagodne. Dzienniki nawet tak nazwane opozycyjne, są z niego kontente. Powiadają teraz, że stan oblężenia nie długo potrwa.

Rezultat narad z rządcami prowincyi, ma być ogłoszonym zaraz po powrocie J. C. Mości z Węgier. Osoby godne wiary ręczą, że praca ta odpowie wszystkim potrzebom, jeżeli nie wszystkim oczekiwaniom.

Pomimo rozmaitych zaprzeczeń, protokół londyński w sprawie Szwajcarskiéj, uważać możecie za pewny.

Berlin 4 czerwca.

† Po niepolitycznych, lecz poetycznych, bo za miastem, w objęciach matki-natury, w obfitości pokarmu pyłowego i napoju deszczowego, przy śpiewie słowika i muzyk *szajnekatarynki*, wśród sielankowéj mieszaniny ludowych zabaw, figli, konceptów, nierządu, spędzonych świętach, wracam znów na polityczne, lecz niepoetyczne, bo martwe, suche, twarde, sztuczne, jednostajne pole powszedniego kołowrotu spraw publicznych. Po parodniowéj przerwie nietrudno się na niém zoryentować przywykłemu do codziennego obserwowania bujnie wzrastającego na niém chwastu. Tydzień świąteczny niezmienił zresztą widocznie położenia rzeczy, chociaż wszystkie drogi żelazne więcéj niż kiedykolwiek były zajęte, i niejedna mogła niewinnie przyczynić się do wstrząśnienia świata. Mistyk byłby miał sposobność badania związku przyczyn i skutków, i kombinując: że gdyby tego niebyło, toby tego niebyło; przyszedłby do konkluzyi, że wynalazek dróg żelaznych, jako przyczyna możebnego złego, jest dziełem szatana, i radziłby dla szczęścia rodu ludzkiego, jak Bóg przykazał, pieszo chodzić po dwóch danych nam od niego najbezpieczniejszych i najpraktyczniejszych lokomotywach. Na szczęście wszyscy stanęli nieuszkodzeni na miejscu przeznaczoném: i Cesarz w Warszawie i Cesarzowa w Schlangenbad, i król pruski, który ją odprowadzał, w Potsdamie, i p. Manteuffel, który w majątku swym święta przepędzał, w Berlinie, i kongres celny, który wyspę Rugii zwiedzał, w tejże stolicy, i nareszcie korespondent wasz, który wszakże niebył w żadném niebezpieczeństwie, bo tylko na swych dwóch własnych, lecz jeszcze z 1831go roku doskonale wypróbowanych lokomotywach przenosił się podczas świąt w swoim i waszym interesie z miejsca na miejsce. Teraz wycieczki za miasto ustały, żyje się znów na bruku, odwiedza się znajome osoby w bieżącéj polityce dobrze zainformowane, siedzi się przy stole książkami i dziennikami obciążonym, i pisze się, aby drugich rozrywać, ciekawość zaspakajać, daj Boże, aby czasem i na dobrą myśl naprowadzić.

Powinienbym najprzód dopełnić dawniejszych opisów pobytu Cesarza w Berlinie szczegółami, które dopiero po odjeździe jego przeszły do wiadomości publicznéj, jako: o pożegnaniu się jego z pułkiem kirasyerów, o wynagrodzeniu tegoż pieniężném, o rozdaniu tylu i takich orderów, o posłuchaniu daném ajentowi francuzkiemu, panu Heckeren itd. itd. Lecz to wszystko albo już wiecie z dzienników, albo straciło już chwilowy interes. Przechodzę zatém do spraw bieżących. Pomiędzy niemi stoi na czele sprawa Związku celnego. Układy bezpośrednie, rozpoczęte z Austryą, o których wspomniałem w jednéj z ostatnich korespondencyj, podobno się zerwały. Nota austryacka, która tu w tych dniach nadeszła, odepchnęła stanowczo propozycye pruskie. Publiczność tutejsza cieszy się z tego wypadku, bo spodziewa się, że rząd teraz energicznie wystąpi i koalicyi darmsztadtskiéj przedłoży swoje *ultimatum.* Ku temu celowi kongres, który po świętach niemiał jeszcze żadnego posiedzenia, zebrać się ma 7go b. m. Dotąd musim zawiesić dalsze uwagi. Nadmienić mi tu wypada, że tymczasem i sejm oldenburski oświadczył się za przystąpieniem do traktatu 7go września. Nadzieja więc utrzymania tego traktatu, która przez wahanie Hanoweru była nieco się zachwiała, wzmocniła się nanowo. *Kreuzzeitung* ze swéj strony nieustannie rząd popycha do przyjęcia zasad polityki wolnego handlu, nasamprzód na podstawie prawodawstwa celnego z 1818 r. (co tu wyraźnie powtarzam dla poprawienia omyłki druku kores. mojéj z dnia 28 maja, gdzie położono 1848 r.). Plany rządu w obec kongresu nie są wiadome. Mniemanie powszechne jest, że rząd powtórzy tylko dawniejsze oświadczenie i od przyjęcia jego lub odrzucenia zależnym uczyni dalszy ciąg obrad. Czekajmy.

Inna kwestya, która zainteresowała w ostatnim czasie publiczność, jest sprawa neufchâtelska, i mniemane jéj załatwienie protokółem londyńskim pięciu mocarstw. Od załatwienia daleko. Przegląd polityczny *Czasu* ma racyą pytać się, czy dyplomatyczne noty wystarczą na załatwienie téj sprawy, czy też nie obejdzie się bez czynnego przymusu do uznania zwierzchnictwa korony pruskiéj nad tym kantonem? Lecz sprawa nie zaszła nawet jeszcze w téj chwili tak daleko. Poseł angielski w Szwajcaryi uwiadomił radę związkową w Bernie, że dotąd nic w niéj stanowczo nie zdecydowano; że wiadomość telegraficzna dotycząca była przedwczesna; że w Londynie tylko *prawo* Prus do Neufchâtelu było uznane, lecz że o środkach, przez jakie prawu temu nadaną ma być moc obowięzująca, bynajmniéj się jeszcze nie naradzano. Oto całe położenie kwestyi. Sformułowano ją tylko protokólarnie i nic więcéj. Nie postanowiono nawet, aby Szwajcarya była wezwaną, czy prawo Prus uznaje lub nie? Może to późniéj nastąpi; lecz główna trudność zależy na tém, które z pięciu państw interweniować ma, jeżeli Szwajcarya odmówną da odpowiedź? Na interwencyą Prus, Austryi albo Rosyi, Francya nie zezwoli, w obawie sąsiedztwa militarnego jednego z państw północnych. Na interwencyą Francyi nie pozwoli Anglia, ani Francya sama nie będzie podobno miała do niéj ochoty, aby dla Prus wyciągać kasztany z ognia. Zdaje się zatém, że państwa europejskie. w obawie, aby się z téj kwestyi wojna powszechna nie wywiązała, przestaną tymczasem na przyznaniu Prusom prawa, a resztę czasowi pozostawią i pomyślniejszym okolicznościom, które Szwajcarya sama przez ciągłe swe agitacye polityczne snadnie wywołać może. Takie moje nieprzesądne zdanie.

Kwestya Izby parów jeszcze nie rozstrzygnięta. Wiadomości dawniejsze, pokazuje się, że nie były tak stanowcze, jak je przedstawiano. Wczoraj odbyła się rada ministrów, na któréj kwestyą parostwa i zwołania Izb nanowo roztrząsano. Nie przyszło do jéj załatwienia. Zwołaną ma być raz jeszcze w tych dniach rada ministrów pod prezydencyą króla, i na niéj ma być postanowioném, co uczynić należy. Utwierdza się przekonanie, że do oktrojowania żadnego nie przyjdzie, bo temu większa część ministrów jest przeciwna, mając za sobą króla. Podobném jest do prawdy, że Izby raz jeszcze zwołane będą.

Paryż 2 czerwca

‡ Mimo teatralnéj przemiany w życiu polityczném, dziennikarskiém i salonowém, Paryż pozostaje zawsze czułym na każde wrażenie i idzie według okoliczności, jak zegarowe wachadło, od myśli wojennych do myśli pokojowych. Upłyniony tydzień był wojennym, bieżący zaś jest pokojowym. Korespondent niemoże być tylko odbiciem wrażeń paryzkich, bo rola jego podobna jest do suchego liścia, który wiatr według upodobania unosi. Zaiste, korespondent winien dodać trochę zdrowego sensu, ale nie powinien dodawać go za wiele, gdyż inaczéj nie byłby wyrazem wrażeń Paryża, których dzienniki już nie oznaczają, a których oznaczenie niejest bez interesu dla krajów odległych. Missya p. de Heckeren, mimo różnego jej tłumaczenia, pozostała dla Paryża dowodem, że ani mocarstwa europejskie, ani L. Napoleon nie szukają wojny, i że w razie restauracyi cesarstwa, *le fait accompli* usankcyonuje przemianę. Lękano się, aby uznanie przez konferencyą londyńską praw króla pruskiego do kantonu Neufchatelskiego, nie było znakiem nieprzyjaźnéj polityki dworów, ale późniejsze wiadomości, mianowicie podanie na pół-urzędowego dziennika szwajcarskiego *la Suisse,* pokazały, że konferencya londyńska nic stanowczego nie postanowiła jeszcze w tym względzie. Opinia publiczna, nawet opinia niechętna, jest przekonana, że L. Napoleon wyjdzie zwycięzko z trudności, i że dojdzie do celu. Salony bawiły się dowcipną odpowiedzią, jaką miał dać L. Napoleon panu de Heckeren, kiedy ten doniósł mu, że Cesarz Mikołaj był niechętnym przywróceniu orłów na sztandarach. Jedyną trudnością, jaką spotyka wewnątrz Francyi L. Napoleon, jest abstencya legitymistów i wyższych sfer towarzystwa, którą wyraźnie przepisał hrabia de Chambord. Legitymiści mocno temu byli przeciwni, w przekonaniu, że aby posiadać wpływ na ludność, potrzeba dzierżyć urzędy, ale hrabia de Chambord rachuje na następstwa abstencyi wyższych sfer towarzystwa, następstwa ważne, na które zawsze był czułym Napoleon, i które geniusz jego paraliżował z trudnością.

Wyjąwszy *le Pays*, żaden dziennik nie ukazał się w drugie święto Zielonych świątek. Po roku 1848, kiedy ciągły wpływ na opinią publiczną był konieczny, dzienniki wychodziły nieraz w Boże narodzenie i Wielkanoc, dziś, w braku nowin i życia publicznego, dziennikarze korzystają skwapliwie z każdego święta, i chętnie przyjęliby projekt dziennika *l'Union*, aby i do nich zastósowane było święcenie niedzieli. — W dzień Zielonych świątek, czas był zimny i dżdżysty. Nazajutrz czas był piękniejszy, to też drogi żelazne przeprowadziły na wieś wiele spacerujących. Tego dnia, L. Napoleon zaprosił do St. Cloud, na *partie de Campagne* ze 30 do 40 osób, między którémi znajdowały się dwie siostry, z domu Branickie, hr. Zygmuntowa Krasińska i księżna Odescalchi. Po spacerze w St. Cloud, sześć pojazdów cztero-konnych powiezło damy i kilku mężczyzn do Wersalskiego Trianon. L. Napoleon towarzyszył damom na koniu, a w Trianon wziął na siebie rolę *cicerone.* Uderzyło wszystkich, że kolebkę hrabiego Paryża pominął, kiedy przeciwnie kolebkę hrabiego de Chambord pokazał, i koleje jej opowiedział. Z powrotem do St. Cloud dany był obiad. Srebra stołowe nosiły cyfry Napoleońskie, Ludwika XVIII., Karola X. i Ludwika-Filipa. *La partie de campagne* skończyła się dość późno wieczorem. Hr. Krasińska była jej królową, jako najpiękniejsza. Panie Przezdziecka i Szwejkowska, o których tyle pisano a jeszcze więcéj mówiono téj zimy, niebyły na téj fecie. Wyjechały one kilka dni wprzód, i wyjechały że tak powiem, z honorami wojennemi. Kilkudziesięciu mężczyzn najwyższego towarzystwa paryzkiego odprowadziło je do drogi żelaznéj, a baron Rotszyld, jak wiadomo dyrektor drogi żelaznéj północnéj, ofiarował dla nich *un train spécial.* W grzeczności bankiera Rotszylda widziano grzeczność młodego Rotszylda, który miał się kochać nieszczęśliwie w innéj młodéj Polce.

Wczoraj około godziny 4éj z południa, L. Napoleon udał się do Luwru, dla zobaczenia zmian dokonanych z jego rozkazu w ozdobach dziedzińca tego wspaniałego pałacu. Spoglądał na dziedzieniec z pierwszego piętra w towarzystwie budowniczych i artystów Luwru, między którémi odznaczał się wysoką i silną budową p. de Newkerke. Potém L. Napoleon pojechał z jenerałem Roguet do St. Cloud, gdzie obiadował.

Z powyższych szczegółów łatwo spostrzegacie, że L. Napoleon, jak to przepowiedział Granier de Cassagnac, rządzi Francyą z założonemi rękami. Transportacye i wygnania wydaliły z Paryża republikanów; emigracye dobrowolne wydaliły niechętnych i biednych; teraz rząd myśli wznowić dekret z r. 1810, i dać sobie prawo wydalenia z Paryża ludzi, których będzie uważał za niebezpiecznych. W tym celu przedstawiony został Izbie projekt do prawa, którego mają bronić radzcy Stanu: Carlier, de Thorigny i Baudet. Projekt rządowy ma na celu przeszkodzenie konspiracyi, któréj się lękano. Co do dzienników, obawa ich pod dzisiejszém prawem byłaby zbyteczną. Dzienniki *le Voeu National* z Grenobli i *l'Aube* z Troyes, otrzymały ostrzeżenia. Dziennik zaś *Courier de Nantes* został zapozwany przed sąd, za podanie fałszywéj wiadomości o małém zdarzeniu miejscowém, niedotyczącém wcale polityki. Sąd pokazał się mniéj surowym niż rząd, i nie ukarał dziennika, z powodu, że fałszywa nowina nikomu krzywdy nie zrobiła. Galery w Tulonie i Rochefort są już prawie wypróżnione. Więźniowie bowiem woleli być transportowani do Cajenny. Rząd ma zamiar wysłać do Cajenny kobiety młodsze i zdrowsze, skazane na wieczne więzienie, z prawem zawierania ślubów z galernikami.

Paryż jest głuchy, z początkiem czerwca wieczory prywatne prawie całkiem ustały. P. de Persigny wyjechał z młodą żoną na urlop dziesięcio-dniowy. Zastępuje go minister prac publicznych. Jak było zapowiedziane, uroczystość rozdania orłów w Lyonie trwała przez dni trzy i zakończyła się wczoraj. Książe Poniatowski, pełnomocnik toskański, opuścił Paryż na pewien czas i udał się do Florencyi. Natomiast Joachim Murat, pełnomocnik francuski, opuścił Florencyą i przybył do Paryża. — Sławna pani Lafarge została wypuszczoną z więzienia. Zapewnie winna ona wolność jednemu z bliskich pałacu elizejskiego, który jest obecnie konsulem, a który będąc inspektorem więzień, bardzo się nią interesował. *L'Univers*

obraca oczy ku Rossyi i stara się ją namówić do Unii z Rzymem. Na dowód, że Unii niejest przeciwne duchowieństwo rossyjskie, *l'Univers* ogłasza list biskupów rossyjskich napisany do Sorbony dnia 18go czerwca 1718. Artykuł tego dziennika wiąże się z dziełkami pana Laurentie, legitymisty, pod tytułem: *La Papauté, reponse à M. de Tutcheff, Conseiller de S. M. l'Empereur de Russie.*

Dziś odbył się pogrzeb śp. Ignacego Nosarzewskiego, dawnego sekretarza księcia de Bassano, starca 79-letniego, którym opiekowała się w Paryżu jedna majętna rodzina polska.

Przegląd Polityczny.

Wiadomości z Niemiec polegają wyłącznie na domysłach, jak się rozstrzygnie kwestya handlowa, kwestya Izby parów w Prusiech i kwestya organizacyi gmin tamże. Przedmioty te zajmują podobno na nowo radę ministrów, która dotąd nic nie uchwaliła. Domysłów o tych naradach nie będziemy powtarzać za dziennikami niemieckiemi.

Sejm oldenburgski zezwolił na przystąpienie Księstwa do Związku prusko-hannowerskiego, opartego na traktacie 7go września. Warunki jakie położył, nie utrudnią załatwienia.

— Komissya budżetowa francuska wybrała nakoniec swoich sprawozdawców. Wybór padł, jak przewidywano na p. Chasseloup-Laubat dla budżetu rozchodów, a na p. Gouin dla dochodów. Pogłoski o żądaniu redukcyi armii i innych oszczędności, utrzymują się.

Z dniem 1m czerwca upłynął ostatni termin do złożenia przysięgi ze strony urzędników. Odmówienia nie są wprawdzie liczne w klassie urzędników administracyjnych, ale tém liczniejsze ze strony radzców departamentowych i municypalnych. Legitymiści po większéj części okazują się posłuszni manifestowi hrabiego Chambord. Niektórzy nawet cofają złożone już przysięgi i podają się do dymisyi. W ciele profesorskiém niemałe sprawiło wrażenie odmówienie przysięgi ze strony sławnego lekarza i profesora wydziału medycznego pana Chomel, który oświadczył, że tylko w takim razie przy obowiązkach swoich pozostanie, jeźli wszyscy jego koledzy uwolnionemi zostaną od téj formalności.

— Angielski dziennik **Morning Post**, zaprzecza autentyczności not dyplomatycznych w kwestyi cesarstwa, których treść ogłosił był **Times**. Być może, że **Morning Post** ma w tym względzie słuszność; niemniéj jednak zdaje nam się, że artykuł **Timesa** o tych mniemanych notach wiernie oddaje usposobienie dworów północnych, naprzeciw dzisiejszemu władzcy Francyi.

N. Pan nadał grecko-nieunickiemu proboszczowi w Zieleńcu na Bukowinie Jerzemu Nikitowiczowi złoty krzyż zasługi z koroną w uznaniu jego gorliwego i skutecznego zajęcia się szkołami wiejskiemi i zasłużonéj czynności stanu swego.

Wiedeń 4 czerwca. Przygotowania w Węgrzech na przybycie Cesarza mają być nader wspaniałe. Szlachta przesadza się w kosztownościach strojów i rzędów, a codziennie przybywają tysiące z okolic dalekich nawet, nie licząc w to ciekawych z innych prowincyj. Po dziennikach wspomnienia różnych epok, w których Cesarze niemieccy jako królowie tego kraju w murach stolicy jego przebywali bądź to dla przyjęcia korony, bądź też w przykrych dla monarchii austryackiéj czasach. W tym duchu pisze **Pesti Naplo**. Inny dziennik węgierski **Magyar Hirlap** występuje w obronie jedności Węgier i spodziewa się, że pobyt Cesarza wpłynie na rozstrzygnięcie kwestyi zjednoczenia oderwanych od Węgier ziem słowiańsko-rumuńskich. W obszernéj, bo 5 kolumnowéj rozprawie dowodzi to pismo konieczności tego rezultatu, a zarazem jego pożytku dla dobra Węgier i rozbiera to pytanie ze stanowiska jeograficznego i ekonomicznego. Nie wchodząc w szczegóły tego przedmiotu, wątpimy wszakże w zjiszczenie tych marzeń, któreby nie wywołały ani w Chorwacyi, ani w Serbii tego zapału jakiego słusznie oczekiwałby z tego wypadku pomieniony dziennik, w madziarskich częściach kraju.

— W skutku ustania zarazy na bydło w Węgrzech, dozwolono takowe prowadzić do Wiednia i innych prowincyj, co może wpłynąć na zniżenie zbyt wygórowanych teraz cen mięsa.

— Dnia 1 czerwca wylosowano w Wiedniu 196 seryę dawniejszego długu publicznego zawierającą obligacye kamery nadwornéj. Całkowita summa umorzonego tego długu wynosi w kapitale 1,216,093 złr. a w procencie 24,881 złr.

— Część komitatu Raabskiego nawiedzoną została 28 maja gradem dochodzącym wielkości jaj gołębich. Wszystkie zboża i winnice zniszczone.

— Ponieważ zachodziły wypadki, iż majątek nieruchomy gmin zabierany był na drodze egzekucyi i wystawiany na sprzedaż, przeto minister skarbu rozporządził, aby zanim do téj ostateczności przyjdzie, władze polityczne zawiadamiane były o tém poprzednio, i te zajmą się zaspokojeniem wierzycieli na drodze administracyjnéj.

— Ministeryum dozwoliło mieszkańcom Saksonii i Szląska pruskiego przebywać za kartami legitymacyjnemi 2 tygodnie w Czechach, Morawie i Szląsku.

— Poseł rosyjski bar. Meyendorff udaje się w tych dniach do Schlangenbad, dokąd pojechała Cesarzowa rosyjska.

— Saski poseł w Berlinie pan Könneritz zamianowany został posłem w Wiedniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 czerwca. Dzisiejszy pociąg spacerowy do Krzeszowic prawie równie był liczny jak zeszléj niedzieli; około 400 osób korzystało z pięknéj pogody, jaką się od cztérech już tygodni *cieszymy*... a raczéj smucimy. Powtórzyć tu musimy w imieniu spacerowéj publiczności podziękowanie właściwéj Władzy za uwolnienie od uciążliwéj formalności passierszajnów — a Straży ogniowéj za skropienie pierwszéj połowy ulicy Lubicz.

Gazet. Lwow. podaje trzy następujące zdarzenia: O nowym pożarze donoszą nam z Żółkiewskiego, a osobliwsza, że z jednego miejsca już po raz trzeci. Ten sam Kulików, o którym w styczniu donosiliśmy, ile przez pożar ucierpiał, znowu teraz w upłynionym miesiącu d. 13 i 23 maja dwakroć pogorzał, i spłonęło najprzód 5, a powtórnie 8 domostw mieszczańskich. Nieostrożność a może i własny niedozór mieszczan, znaglił Rząd do zaprowadzenia ostrzejszych środków nadzorczych.

— Podobny przypadek wydarzył się temi czasy także w Jasielskiém we wsi Cieklin, mniejszy wprawdzie, bo tylko jedno domostwo z zagrodą swoją zgorzało, ale tém boleśniejszy, że sam właściciel Michał Adamiak zgorzał, a to, iż nierozmyślnie wskoczył w ogień, ażeby zasobki swoje ratować.

— Acz z niechęcią zapisać musi kronika sprośną kradzież popełnioną zeszłego miesiąca na Świątyni Pańskiéj we Mszanach, w obwodzie Jasielskim. Złodziéj wkradł się przez dach i sklepienie do kościoła, zabrał nieco pieniędzy w obligach rządowych i banknotach przeszło 50 złr., kamień wosku, świec kilka funtów i trzy obrusy, jeden w paski kolorowe i dwa białe. Dotąd jeszcze niema poszlaki sprawcy, ale idzie śledztwo jak najsurowsze, i świętokradztwo, tuszymy, nie ujdzie bezkarnie.

— Zwracamy uwagę prawników, iż w tych dniach w księgarni Manza w Wiedniu wychodzi pierwszy zeszyt komentarza do nowego prawa karnego i prawa drukowego, z pod pióra radzcy ministeryalnego Dra Hye, który w układzie księgi prawa karnego czynny miał udział. Dzieło to obejmuje około 50 arkuszy druku, ukończoném będzie przed 1 września, jako terminem wprowadzenia w życie nowego prawa.

— Gubernator Sudanu Kalif Pasza nadesłał przez konsulat austryacki w darze NPanu tarczę walecznego Bas-Ali księcia Abissynii. Tarcza ta jest okrągłą z wygniatanéj skóry giraffy z czerwoną podszewką i srebrnemi ozdobami. W środku sterczy srebrny guzik w oprawie z lwiéj skóry.

— Wspominaliśmy niedawno o badaniach lekarskich nad lunatyczką w Peszcie. *Spiegel* donosi, iż dziewczyna ta na nowo w obec zgromadzonego tłumu wdrapała się na dach i kilka chwil popatrzywszy na księżyc i wyciągnąwszy ku niemu ramiona, zeszła z dachu i udała się na łoże. Korespondent peszteński do *Ost-Deutsche Post*, lubo lekarz i sam świadek tego wypadku, podaje wiele fenomenów jego w wątpliwość, donosi wszakże, iż na drugą noc policya nie dopuściła nikogo prócz lekarzy do obserwacyi téj wędrówki nocnéj, i że professorowie uniwersytetu nie zaniedbają badać tego fenomenu. Chora obudzona natychmiast po zejściu z dachu, czuła się być zupełnie zdrową. Przed parą dniami czytaliśmy w dodatku do *Gaz. Wied.* opis podróży po krajach zwrotnikowych odbytéj przez lekarza niemieckiego, który obszernie rozpowiada o szkodliwym tam wpływie księżyca na stan fizyczny człowieka i jak sam nieodwierzając opowiadaniom, zawsze po spędzonéj nocy przy blasku księżyca nabawił się choroby, która za powtarzaniem wzmagała się niezmiernie, przytém części ciała na blask księżyca wystawione, nabrzmiewały. Po tém doświadczeniu ile razy świecił księżyc, osłaniał się podróżny wielkim kapeluszem słomianym i na ręce wdziewał rękawiczki.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski 7 czerwca. Banknoty 85⅓. — Pruski kurant 102¾. — Imperyały ros. 34 gr. 18. — Ruble srebrne 190. — Dukaty 19 złp. gr. 25. — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. 99½. — Listy zast. galic. z kupon. żądają 86. — dają 85½. — Gwarancye stare 102¾ nowe 103½.

Kurs lwowski z d. 3 czerwca. Dukat holen. 5 złr. 45 kr. — Dukat ces. 5 złr. 48 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. — kr. 3. Rubel rosyjski 1 złr. 56 kr. — Talar pruski 1 złr. 47 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 26 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 83 złr. 42 kr.

Kurs wiedeński z dnia 5 czerwca — Metalik 95 7/16 — Nowa pożyczka 85⅝. — Akcye Banku wiedeń. 1378 — Akcye Kolei żelazn. 263 [illegible] od złota 9¾ od srebra 1⅝

Kurs wrocławski z dnia 5 czerwca. Banknoty austryackie 83 7/12. Listy zastawne poznań. 104½. nowe 96⅙. — Listy zastawne Król. Polsk. 97¼. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. 86⅝. — Polski kurant 97½.

URZĘDOWE.

Ner 12,676. **RADA MIASTA KRAKOWA.** [1030]

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że od dnia 22go do 29go maja r. b. PP. Jakób Nowicki, Józef Marxen i Andrzéj Jaworski pieczywo największe; zaś PP. Ignacy Własiński, Knoll Tomasz i Romuald Hellebrand pieczywo najmniejsze na sprzedaż publiczną dostarczali.

Kraków dnia 1 czerwca 1852 roku.

Vice-Prezes J. Paprocki.

Z. Sek. jen. J. Estreicher.

N. 7578. **Obwieszczenie.** (1021)

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Administracyi i Skarbu.

Podaje do wiadomości, że w dniu 9 czerwca r. b. o godzinie 11téj rannéj w gmachu pod L. 125 przy ulicy Kanonnéj w biórach wydziału Administracyi Skarbu, odbędzie się licytacya głośna in minus na wypuszczenie w przedsiębiórstwo dowozu wszelkich materyałów do fabryk przez Radę Miejską, tudzież Radę Administracyjną potrzebnych, a to przez przeciąg czasu od dnia 15 czerwca 1852 r. do ostatniego października 1853. Ceny na dowóz każdego materyału warunkami licytacyi są objęte, które w godzinach urzędowych w biórach na początku wymienionych przejrzanemi być mogą. Chęć licytowania mający, po złożeniu przy licytacyi na Vadium kwoty złr. 100 m. k. Procent na oznaczonéj cenie odstępować będą. — Kraków 26 maja 1852.

Vice-Prezes, *J. Paprocki.*

(2) Z. Sek. jen. *J. Estreicher.*

N. 1. **C. K. SĄD POKOJU** (1010)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ustawy o wdéc usamowoln. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Józefie Tyrce szczególniéj z domu i gruntu od pozycyą 38 tabeli wsi Mogiły zamieszczonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu pomieniony spadek, zgłaszającym się Małgorzacie Tyrkowéj wdowie w połowie, a małoletnim jéj dzieciom Janowi i Maryannie w dwóch trzecich częściach z drugiéj połowy, zaś Małgorzacie z Tyrków Sadowskiéj jedna trzecia część z téże drugiéj połowy jako sukcesorom, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 13go lutego 1852 roku.

Sędzia prezydujący *Leon Rudowski.*

(3) *J. Zuberski* pisarz.

(1035) **C. K. NOTARYUSZ** (3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie opiekunów małoletnich po śp. Antonim Niedzielskim doktorze med. i chir. pozostałych dzieci na zasadzie reskryptu c. k. Trybunału miasta Krakowa z dnia 1 b. m. i r. do N. 3855 wydanego, w d. 8 b. m. i r. we wtorek i następnych odbędzie się licytacya ruchomości w domu pod L. 181 w gm. II m. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj, mianowicie zaś: stolarszczyzny, mebli, sprzętów domowych, sukni, bielizny, pościeli, książek i kosztowności; chęć przeto licytowania mający, na miejsce w terminie oznaczonym z gotową monetą przybyć zechcą. — Kraków dnia 3 czerwca 1852 r.

Sebastyan Korytowski.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dzień	Godzina	Stan barom. w liniach paryzkich zredukowany do 0° Reaumura		Stop. ciepła według Reaumura		Prężność pary wodnéj w powietrzu		Kierunek wiatru i natężenie	Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
5	2	27" 4"'	780	+ 16	8	3"'	16	cisza	pogoda z chmur.			
„	10	„ 4	871	+ 10	7	4	04	wpn. wschod. słaby	„		+ 18 7	+ 7 6
6	6	„ 4	898	+ 10	0	3	72	„	„			
„	2	„ 4"'	475	+ 16°	7	3"'	75	wpł. wsch. słaby	pogoda z chmur.			
„	10	„ 4	798	+ 12	4	4	04	wpn. wschod. „	„		+ 19° 5	+ 7° 6
7	6	27 4	891	+ 10	6	4	00	„	pochmurno			

W DRUKARNI CZASU.